V Sobota okresu zwykłego

Tekst Ewangelii (*Mk* 8,1-10): W owym czasie, gdy znowu wielki tłum był z Nim i nie mieli co jeść, przywołał do siebie uczniów i rzekł im: «Żal Mi tego tłumu, bo już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co jeść. A jeśli ich puszczę zgłodniałych do domu, zasłabną w drodze; bo niektórzy z nich przyszli z daleka». Odpowiedzieli uczniowie: «Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem?» Zapytał ich: «Ile macie chlebów?» Odpowiedzieli: «Siedem».

I polecił ludowi usiąść na ziemi. A wziąwszy siedem chlebów, odmówił dziękczynienie, połamał i dawał uczniom, aby je rozdzielali. I rozdali tłumowi. Mieli też kilka rybek. I nad tymi odmówił błogosławieństwo i polecił je rozdać. Jedli do sytości, a pozostałych ułomków zebrali siedem koszów. Było zaś około czterech tysięcy ludzi. Potem ich odprawił. Zaraz też wsiadł z uczniami do łodzi i przybył w okolice Dalmanuty.

«Nie maj? co je??»

Rev. D. Carles ELÍAS i Cao
(Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj, w czas niepogody i niepokojów, również Jezus wzywa nas, aby powiedzieć nam, że czuje się «żal Mi tego tłumu» (Mk 08,02). Dzisiaj, w kryzysie pokoju, może obfitować lęk, apatia, odwoływanie się do banału i uchylania się: «nie mają co jeść».

Kogo przywołuje Pan? Tekst mówi: «przywołał do siebie uczniów» (Mk 08,01), to znaczy, mnie, aby nie wysłać ich głodnych, aby dać im coś. Jezus współczół— tym razem na ziemi pogan— ponieważ też są głodni.

Och, i my— uchodźcy w naszym małym świecie— mówimy, że nic nie możemy zrobić. «Skąd tu na pustkowiu będzie mógł ktoś nakarmić ich chlebem?» (Mk 08,04). Skąd weźmiemy słowo pewnej i wiarygodnej nadziei, wiedząc, że Pan będzie z nami w każdy dzień aż do końca czasów? Jak przemówić do wierzących i niewiernych, że przemoc i śmierć nie są rozwiązaniem?

Dziś Pan pyta nas, zwyczajnie, ile mamy chlebów. Ile byśmy mieli tyle potrzebuje. Tekst mówi «siedem», pogański symbol, jak dwanaście było symbolem narodu żydowskiego. Pan chce dotrzeć do każdego człowieka— dlatego Kościół chce się rozpoznać z jego katolickości— i prosi o twoją pomoc. Daj Mu swoją

modlitwę: to chleb! Daj Mu przeżytą Eucharystię: to kolejny chleb! Daj Mu decyzję o pojednaniu z twoimi bliskimi, z tymi, którzy cię urazili: to kolejny chleb! Daj Mu sakramentalne pojednania z Kościołem: to kolejny chleb! Daj Mu trochę ofiary, twój post, twoją solidarność: to kolejny chleb! Daj Mu miłość wobec Jego Słowa, które pociesza i wzmacnia: to kolejny chleb! Daj Mu, w skrócie, cokolwiek On cię prosi, nawet jeśli uważasz, że to tylko trochę chleba.

Jak mówi nam Święty Grzegorz z Nyssy, «kto dzieli się chlebem z ubogimi jest częścią Tego, kto, dla nas, chciał być biedny. Biedny był Pan, nie bój się ubóstwa».

My?li na dzisiejsz? Ewangeli?

- «“Łamanie chleba” przez Pana oznacza zapowiedź cudu Eucharystii. Jego dziękczynienie oznacza radość z powodu ocalenia rodzaju ludzkiego. Przekazanie chleba uczniom, by nim się dzielili, oznacza polecenie Apostołom, by udzielali Jego Kościołowi prawidziwej istoty życia» (Święty Beda Czcigodny)

- «Ten cud nie jest przeznaczony tylko do zaspokojenia chwilowego głodu, ale jest znakiem tego, co Chrystus jest zdolny uczynić dla ocalenia całej ludzkości ofiarą swojego ciała i krwi» (Franciszek)

- «Łamaniem Chleba, ponieważ ten obrzęd, charakterystyczny dla posiłku żydowskiego, został wykorzystany przez Jezusa, gdy błogosławił i dawał uczniom chleb jako gospodarz stołu (...). Po tym geście uczniowie rozpoznają Jezusa po Zmartwychwstaniu. Pierwsi chrześcijanie będą w ten sposób nazywać swoje zgromadzenia eucharystyczne. (...)» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 1329)